

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 4 stycznia 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Piątek, 5 i sobota 6 r. b. Og. 8 w. Sobota, d. 6 stycz. 1917 r. o g. 3 pp.

Trójka hultajska || Krakowskie Zuchy

szt. w 5 obr., ze śpiewami i tańcami w. w 4 akt., ze śpiew. i tan. Turskiego

Niedziela, 7 stycznia 1917 o godzinie 7 1/2 wiec

z udziałem Antoniego Różyckiego art. Teatru Rozmaitości

NOWA DEJANIRA dramat 5 aktach Juliusza Słowackiego

Bilety do nabycia w cukierni Koszowski. Teatr czynny we wtorki, czwartki i w piątki; w soboty w niedzielę i święta dwa razy

Cechy.

(Z powodu stulecia ich ustawy).

Obchodzone przed kilku dniami z wielką uroczystością stulecie ustawy cechów w Polsce nasuwa szereg refleksji, dotyczących samej ich istoty i roli w obecnym społeczeństwie.

Pierwowzór potężnych tych w czasach późniejszych instytucji znajdujemy w bractwach czyli w gildiach wczesnego średniowiecza, choć obok tej hipotezy istnieją i inne, uznające za cechy już to rzymskie collegia fabrorum, już to dworskie średniowieczne officiales. Uznane już w ciągu XI wieku za instytucje o charakterze publicznym, cechy zagarniają w swe ręce kolosalną władzę, stają się najważniejszym czynnikiem życia miejskiego, regulują ekonomiczną stronę jego, a często bardzo wkraczają w dziedzinę polityki; w szczególności zaznaczyć należy, iż cechy grały doniosłą choć pośrednią rolę, skoro chodziło o przekształcenie feudalnego ustroju na monarchję absolutną.

W chwili jednak rozkwitu cechów żył w nich już zarodek przyszłego upadku i rozkładu, bowiem rozwijający się absolutyzm zwalczał począł usilnie wszelkie przywileje, ograniczające jego prawa, nie mógł więc również pogodzić się z uprzywilejowaną organizacją cechową; zresztą życie ekonomiczne, które płynęło początkowo w kierunku bardziej wartkim prądem, łamało konserwatywne zasady, na których opierał się ustroj cechów.

Z biegiem czasu warunki zmieniły się coraz bardziej na niekorzyść cechów: miasta, które stały dotychczas na czele postępu, poczynają ustępować miejsca większej jednostce terytorjalnej — państwu, cechy więc znajdują się już poza nawiasem polityki; zresztą zmieniają się radykalnie warunki rynkowe, wzrasta zapotrzebowanie, któremu produkcja cechowa zadość uczynić nie może; zupełną wreszcie dezorganizację wprowadza tu rozwój techniki, różniczkujący wielce nieznaczną początkowo liczbę rzemiosł, łamiący żywiołowo surowe prawa cechowe.

Do organizacji wkrada się tedy powoli korupcja, mnożą się tedy intrzygi i niesnaski wewnętrzne. Nawet prawne pojęcie cechu ulega zmianie, bowiem wobec recepcji prawa rzymskiego, które uważa collegia za instytucje prywatne, cechy w pojęciu ogółu tracą swój publiczno-prawny charakter, a stąd walka z nimi staje się ułatwioną.

Powoli cechy tracą zupełnie dawne znaczenie i stają się potępianym dziś już ekonomicznym zabytkiem. Idylla w stosunkach przemysłowych, jaką cechy wytworzyły przez sztuczne ograniczenia produkcji, usunięcie konkurencji oraz dość początkowo szczęśliwe pogodzenie interesów majstra i czeladnika, musiała stanowczo zniknąć, skoro na widowni życia ekonomicznego zjawily się nieznane dotychczas czynniki w postaci zapotrzebowania dla odległych i wielkich rynków zbytu, w formie konkurencji wobec dyferencjacji rzemiosł wreszcie potężne zjawisko — walka klas. Pod bezlito-

snym naporem konieczności życiowych pękły okowy cechowe i dziś już znajdują się one zupełnie w stadium zanikowym.

Skoro chodzi o stosunki specjalnie polskie, to cechy powstały u nas w wiekach XIII i XIV, nigdy jednak nie doszły do tej potęgi, jaką osiągnęły na Zachodzie, bowiem szlachta uważała, iż wszelkie przywilejowanie innych klas wychodzi jej na szkodę i wszelkimi siłami tamowała rozwój cechów, głosząc, iż cechy działają „in detrimentum libertatis terrestriis” (1543). Od połowy XVIII w. rozpoczynają się represje, na Litwie znosi się cechy zupełnie, w Koronie częściowo.

W roku wreszcie 1816 wydane zostają nowe ustawy cechowe, ugruntowane na zasadzie wolności drobnego przemysłu.

Mimo to jednak cechy coraz bardziej tracą na sile i znaczeniu i jeśli utrzymują się jeszcze dotychczas, to tylko dzięki swej wielowiekowej i pięknej tradycji, która nie pozwalała ich usunąć nagle. Wszelkie próby tchnięcia w cechy nowego życia spełziły dotychczas na niczem. W szczególności odznaczyły się tu Niemcy i Austria, które prowadzą tzw. politykę ku podniesieniu stanu średniego. W Niemczech prawami z lat 1845 i 1849 wskrzeszono cechy, by je w 20 lat później znów usunąć, a w 1881, 1884, 1887 zmodyfikować w formę korporacji przemysłowych. W r. 1897 stworzono nawet Izby Rzemieślnicze, które miały bronić interesów drobnego rzemiosła, stały pod kontrolą rządową i składały się z delegatów korporacji; skoro większość rzemieślników tak postanowi, korporacja może stać się nawet obowiązkową, czasem tylko dla majstrów utrzymujących czeladników i uczniów.

Cechy jednak i w tej formie prosperują nader źle, bowiem i tu życie nie chce uznać pęt ekonomicznych.

W Austrii prąd konserwatywny posunął się jeszcze dalej, cały szereg przepisów normuje ustrój cechowy, oparty, na przymusie (1907 i 1912). Krytyka tych urządzeń, ogromnie zresztą łatwa, zbyt by nas daleko zaprowadziła, dlatego też ograniczymy się na skonstatowaniu faktu, iż korporacje te, jako sztuczne, nie mają szans rozwoju i dziś już upadają.

Dziś kolej historyczna na związki zawodowe, oparte na walce klasowej, nie na arystokratycznych w swoim rodzaju instytucjach cechowych!

M. N.

Kronika

— Dookoła wyborów.

Termin wyborów do Rady Miejskiej dotychczas jeszcze stanowczo wyznaczony nie został; prawdopodobnie wybory odbędą się między 12 a 15 b. m.

Dowiadujemy się również, że starania pewnej grupy obywateli o przedłużenie terminu przyjmowania list kandydatów nie zostały ze strony władz uwzględnione.

Dziś, o godzinie 10 rano, odbyła się wspólna narada przedstawicieli

Odpowiedź koalicji.

Gdy w dniu 12 grudnia ubiegłego roku kanclerz Rzeszy niemieckiej p. Bethmann-Hollweg ogłosił w parlamencie niemieckim propozycję pokoju, wszystkie państwa centralnych oraz ziemie okupowane przeniknęła radosna nadzieja...

Jeszcze pewien czas przed ogłoszeniem aktu tego, bułgarski prezes ministrów zapowiedział w parlamencie swego kraju, iż w połowę grudnia ogłosi radosną nowinę — i tak się też stało.

Pierwsze wrażenie noty w obozie mocarstw centralnych oraz w państwach neutralnych było bardzo dobre. Był to w każdym razie pierwszy oficjalny krok, czyniony na drodze do pokoju.

Lecz pierwsze to radosne wrażenie przemineło wkrótce, wysił analityczny zauważył, że niemiecka propozycja jest tylko początkiem aktu, że sama w sobie jest ona tylko rzuceniem myśli pacyfistycznej, a jej wyraz praktyczny zależy od... odpowiedzi.

I na tę odpowiedź oczekiwania ludzkość nie tylko jednego obozu, lecz całego świata. Wiedzieliśmy, że od odpowiedzi tej zależna jest wartość propozycji niemieckiej.

I oczekiwanie trwało...

Oczekiwano niecierpliwie odpowiedzi, starano się ją określić, podług głosów prasy koalicyjnej.

Prasa koalicyjna uprzedziła oficjalną odpowiedź, nastrój jej był nader wrogi, nawet bardziej wrogi niżli ton samej noty.

Oczekiwanie trwało prawie trzy tygodnie...

Aż dnia 30-go grudnia Agencja Havasa głosiła światu treść noty koalicyjnej, będącej wspólną odpowiedzią 10 ciu państw sprzymierzonych na propozycję niemiecką. Anglja, Francja, Włochy, Rosja, Serbja, Czarnogórze, Rumunja, Belgja, Portugalia i Japonja we wspólnej nocie doręczonej za pośrednictwem państw neutralnych, odrzuciły propozycję niemiecką.

Nie posiadamy dotychczas oficjalnego tekstu noty, lecz ze streszczenia Agencji Havasa możemy notę zanalizować i ocenić.

Nota rozpoczyna się rozpatrzeniem kwestji, poruszanej już wiele, wiele razy podczas wojny obecnej, mianowicie kwestji odpowiedzialności za rozpoczęcie wojny.

Jest to punkt najbardziej drażliwy porozumienia się obu stron walujących. O ile z tego punktu be-

dzie wynikało dalsze rozwinięcie sprawy pokoju — to możnaby ją uważać narazie za przegraną. Jednakże poruszanie genezy wojny należy uważać jedynie za upiększenie stylu, nie mające wpływu na dalszy rozwój pertraktacji. Po nocie koalicji, wiedeński oficjalny „Fremdenblatt” stara się punkt ten rozbić szeregiem pytań.

Drugą kwestją przedwstępną jest określenie, kto jest zwycięzcą. Na postulat Niemiec, iż są one zwycięzcami odpowiada koalicja, że zwycięstwo należy oceniać nie tylko podług obecnej mapy europejskiej... jest to odsyłacz do sprawy zajętych kolonii.

Dalej nota roztrząsa niektóre sprawy przedwojenne, które były jakoby wstępem do katastrofy wojennej.

Następuje inkryminowanie Niemcom szeregu wykroczeń przeciw prawu międzynarodowemu, poczem następuje ostatnia część noty, dotycząca przyszłości. Państwa koalicyjne domagają się pokuty, zadośćuczynienia i gwarancji.

Jest to bardzo ogólne postawienie kwestji. Szczegółowo jest rozpatrywana jedynie sprawa Belgji, sytuację której nota specjalnie rozpatruje.

Jakie jest ogólne wrażenie, wywołane przez notę?

Prasa niemiecka uważa, że odpowiedź jest prostym odrzuceniem proponowanych rokowań pokojowych, i że odpowiedź na nią może nastąpić jedynie na polu walki.

„Deutsche Tagesztg.” pisze między innymi: „Jak ma brzmieć odpowiedź na tę notę, najkrócej i najtrafniej określił Kleist w swej odpowiedzi do księcia Homburga: Wypiszcie mu odpowiedź kulami armatnimi.”

„Taegliche Rundschau” pisze: „Teraz trzeba helmy silnie nacisnąć i z całą stanowczością stanąć do ostatniej walki. Niech ustanie paplanina pokojowa!”

Jednakże powyższych odosobnionych głosów prasy pewnego kierunku nie należy przeceniać. Nota koalicyjna jest bardziej ostrą w formie, niżli w treści. Gdyż, co się tyczy ogólnych zasad noty, niema w niej żadnych wygórowanych żądań, a co się tyczy sprawy belgijskiej, to na punkcie tym porozumienie jest nader możliwe, wzięwszy pod uwagę wyłączenia kanclerza, czynione kilkakrotnie, a wskazujące, iż Niemcy nie pragną aneksji.

Chwilowo nota koalicyjna osłabia dane natychmiastowego pokoju, jednakże nie wyklucza go i gruntuje na przyszłość silniejsze podstawy pokoju.

Z. L.

komitetów wyborczych: Polskiego, Polskiego Centralnego Demokratycznego, Polskiego Mieszkańskiego do III kurji, Radykalno-Demokratycznego, Żydów-Polaków i Żydów-ortodoksów.

Onegdaj o g. 7 w. odbył się Wiec Przedwyborczy zwołany przez Socjaldemokratyczny Komitet Wyborczy.

Przewodniczył p. Kawczyński. Przemawiali p. Szymański z Warszawy o platformie S. D., p. Wawrzyński o ordynacji Wyborczej do Rady Miejskiej, p. Sejdel o przeciwnych ugrupowaniach; p. Purman w imieniu Lewicy Socjalistycznej mówił o tem, co łączy S. D. i Lewicy, o tem zaś co różni nie zdążył powiedzieć z powodu braku czasu.

P. Rzewski w dyskusji rozprawił się z przeciwnikami w ironizujący sposób; przemówienie p. Rzewskiego przerywane było wybuchami śmiechu.

P. Kapota odpowiadał przedstawicielom stronnictw przeciwnych.

Przeglądano rezolucje: S. D. (większość) i Socjalistów (mniejszość); „lewica“ otrzymała zaledwie 15 głosów.

Wczoraj o g. 7 wiecz. w sali fabrycznej Leonhardta odbył się wiec przedwyborczy zwołany przez Komitet Wyborczy Socjalistów Polskich, pod przewodnictwem p. Letowskiego. Referował dr. Jodko z Warszawy o gospodarce miejskiej, jak również przemawiali miejscowi robotnicy.

Wiec zakończono przyjęciem rezolucji, wzywającej do głosowania na listę Socjalistów Polskich № 3.

Onegdaj pod przewodnictwem p. Aspisa odbyło się zebranie pracowników malarskich, na którem rozważano sprawę wyborów do Rady Miejskiej.

Uchwalono popierać kandydaturę Z. S. D. K. W.

— Ze szkół.

Wykłady w szkołach elementarnych i średnich rozpoczynają się w przyszły poniedziałek, 8 b. m.

— Otwarcie kursów dla urzędników.

Kursa dla średnich urzędników w lokalu szkolnym przy ulicy Ewangelickiej № 17 zostaną uruchomione w poniedziałek, dnia 8 b. m. o godzinie 10 z połową przed południem.

— Niedogodna inowacja.

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki wraz z ostatnią serją kart wprowadził inowację, polegającą na tem, że wycofane zostały kupony ćwierćfuntowe, wzamian których drukuje się same półfuntowe.

Zmiana ta okazała się wielce niedogodną dla konsumentów tanich kuchni, gdyż nabywając jeden obiad spożywcza musi zwrócić odcinek na ćwierć funta — posiadając zaś jedynie pół funtowe — traci drugie ćwierć funta, gdyż kuchnie nie są w stanie wydawać reszty.

Pożądaniem by było zatem ponowne wprowadzenie ćwierć funtowych kuponów albo też dziurkowanie (w rodzaju marek pocztowych) odcinków przez całą długość karty, aby ludność w razie potrzeby mogła bez trudu odrywać połowę odcinka.

— Pokwitowania za komorne.

W Łodzi od dawien dawna zaprowadził się zwyczaj iż kamienicznicy nie wydają kwitów na otrzymane od lokatora należności za komorne, zwłaszcza za mieszkanie małe.

W dniu wczorajszym sędzia pokoju III rewiru rozważał cały szereg spraw komornianych, gdzie lokatorzy nie byli w stanie przedstawić kwitów z opłaconego przez nich komornego; sędzia oznajmił, iż jeżeli się okaże, że lokator nie otrzymał pokwitowania za komorne z winy gospodarza, skarga tego ostatniego będzie odrzucona.

W interesie zatem samych właścicieli domów, by uchronić się od niepotrzebnych kosztów i straty czasu — należy wydawać lokatorom pokwitowania z otrzymanego komornego.

— Ruch przeprowadzkowy

wobec rozpoczynającego się kwartału jest bardzo niki. Do zmiany lokalu zmuszają, i to tylko zamożniejszych lokatorów, bardzo już chyba ważne przyczyny. Natomiast klasa robocza bez wyjątków prawie pozostaje na starym pomieszczeniu.

Pomimo to wiele mieszkań pozostaje niezajętych i kamienicznicy oglądają się na wszystkie strony, by je „zapelnąć“. Wielu z nich obniża komorne jeszcze o dalsze 10—20 proc. lecz i ten pomysł, wobec kosztownych przeprowadzek, — zawodzi, a lokale w wielu domach świecą pustkami.

— Falszywe ruble.

Między falszywymi papierowymi pieniędzmi, jakie się obficie w ostatnich czasach ukazują w obiegu, znajdują się również falszywe ruble rosyjskie, bardzo podobne do prawdziwych i trudno też z tego powodu dające się rozpoznać.

Oznaczone są one № 102 serji N A. — 1898 roku.

Falszywe pieniądze te fabrykowane są prawdopodobnie na prowincji.

— Kalosze staniały.

Ceny kaloszy w ostatnich czasach uległy znacznej niższości, dzięki czemu spekulanci „wydobyli“ z ukrycia bardzo wiele tego towaru, wszelkich gatunków i numerów, brak doboru których dawał się dawniej dotkliwie odczuwać.

— O pochodzeniu człowieka.

W niedzielę, dnia 7 b. m. w lokalu szkoły Technicznej Pańska 9 o godz. 4 ej po poł. p. Maksymilian Rosensahl będzie kontynuował swój czwarty z rzędu wykład pod tytułem:

„Pochodzenie człowieka i początki kultury“.

Osoby zainteresowane tym wykładem, będą mogły z niego skorzystać po uprzednim porozumieniu się z prelegentem w kancelarii tejże szkoły przed rozpoczęciem wykładu.

— Podwieczorek akademicki.

Zapowiedziany na 6 b. m. podwieczorek akademicki w wielkiej sali restauracyjnej Grand-Hotelu, wzbudził wielkie zainteresowanie w mieście. Sympatyczny cel oraz produkcje artystyczne zapowiadają powodzenie podwieczorku.

Łaskawy współudział przyrzekli pp. Kłońska, Korczakowa, Orsetti, Gumkowski, Orliński, Woskowski oraz akademicy: Barciński, Bok, Konarski, Matuszewski, Taneman i Tuwim.

Ze względu na szczupłość sali, ilość biletów jest ograniczona. Bilety nabywać można w cukierni W-go Gostomskiego od 12—1 i od 5—7 wiecz., członkowie Koła Łódzian mogą nabywać bilety ulgowe tamże. Uprzejmie prosimy o zwrot wziętych, do sprzedawcy, a niesprzedanych biletów najpóźniej do godz. 2-iej w piątek.

— Dzieci uła dzieci.

W piątek, dn 5 o. m. o godz. 4-iej po poł. będzie się w Teatrze Polskim (Cegielniana 63) przedstawienie, w wykonaniu dziecięcych sił amatorskich. Daną będzie „Na noc wiosenną“ — Poraziński.

— Targi na Starem Mieście.

Z dniem onegdajszym na Starem mieście został oddany do użytku Rynek targowy w miejscu gdzie dawniej znajdowały się budki żelazne.

Na zasadzie rozporządzenia magistratu targi na placu tym będą się odbywać we wtorki i piątki do 3 po południu.

— Z targu.

Na targ wczorajszy dowieziono zaledwie trocha warzyw i drzewa opałowego.

Nabiału dostarczono niewiele. Drobiu tylko było podostatkiem. Ceny produktów spadły. Ożywienie niewielkie.

— Nowy rok u żydów

Wszystkie dzienniki żargonowe zamieściły z okazji Nowego Roku artykuły powitalne od tej też daty zaczyna się nowy rok wydawnictwa, tychże pism.

W żargonówkach znajdujemy również szereg opisów hucznych uroczystości sylwestrowskich jakie się odbyły z tego powodu w stowarzyszeniach żydowskich.

— Jeszcze tylko dziś i jutro

pozostaje na ekranie „Odeonu“ nader ciekawy kinodramat „Tunel“ — doskonale inscenizowany podług znanego romansu E. Kellermana.

Pomyślowa reżyserja za pomocą pięknych zdjęć, dokonanych w różnych punktach, obu półkul przyczynia się do powiększenia uczucia rzeczywistości. Sceny wybuchu w tunelu, pożar, panika wśród robotników, a zwłaszcza ukamienowanie żony i dziecka inżyniera przez wzburzone kobiety, które utraciły z powodu wybuchu mężów i synów, robi potężne wrażenie, — jak również sceny na giełdzie gdy, z powodu katastrofy, akcje syndykatu zaczęły spadać.

— Ecce Homo!

„Casino“ występuje z nowym programem, który pozostaje na afiszu tylko do soboty.

Główną atrakcją jest sensacyjny dramat w 5-ciu aktach, — w wykonaniu wybitnych artystów amerykańskich p. t. „Ecce Homo“!

Po zatem nad program daną będzie arcywesoła farsa w 3 ch aktach: „Zasiłubieni na jedną noc“.

Przedstawienia rozpoczynają się o godz 5—7 i 9-iej, a w soboty i święta już od 3-iej po południu.

— Ze Zgierza.

W poniedziałek odbył się wiec przedwyborczy Socjalistów Polskich. Zagaił wiec p. Majewski kandydat do Rady zgierskiej, proponując na przewodniczącego p. Bienkowskiego. Przedstawiciel socjalistów polskich, Jaworski zapoznał zebranych z platformą społeczną i polityczną socjalistów polskich, prosząc o oszczędzenie zarzuty przeciwników. Socjalista polski dąży do własnej państwowości, do jej umocnienia i obrony, atakując dzisiejszą Soc. Pol. wypływa z obecnej sytuacji politycznej, która ma przełomowe znaczenie dla polskiej klasy pracującej. P. Rzewski mówił o gospodarce miejskiej nowożytnej, przytaczając rezultaty podobnej gospodarki na Zachodzie, gdzie klasa pracująca przez przedstawicieli socjalistycznych ma należyty wpływ i kontrolę.

P. Wojtaszek, kreśląc dzieje zmagania się polskiego robotnika z przemocą i najeżeniem, tego dążenia dzisiejsze, jego gorące umiłowanie o-

czyzny, wbrew ugodzie z prawa i doktrynie komopolitycznej z lewa, domaga się skupiania pod hasłem demokracji, niepodległości i socjalizmu, nawołując do głosowania na listę Socjalistów Polskich.

Przemówienie to przerywano kilkakrotnie oklaskami.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i przegłosowaniem rezolucji, nawołującej do głosowania na listę Socjalistów Polskich.

Listę Socjalistów Polskich została urzędowo oznaczona cyfrą № 1. Kandydaci na pierwszych miejscach figurują Bienkowski, Majewski W pięciu kurjach nastąpiła fuzja Komitetów Polskiego Demokratycznego i Narodowo Robotniczego. Lewicy, Esdecji i N. Z. R. w Zgierzku niema; istnieje tylko silna Ch. D. a wśród inteligencji Liga Państwowości Polskiej.

Wypadki i kradzieże:

— Skutki nerwowości.

Onegdaj mieszkanka domu № 23 przy ulicy Zawadzkiej pani R. zacięła nagle i zem-diała.

Mąż, nie mogąc narazie zaspoczyć z pobliskich lekarzy w domu, wrócił do mieszkania a widok nieprzytomnej żony tak na niego podziała, że uległ atakowi serca i padł martwy na miejscu.

Zonę zdołano uratować

Ze związków i stowarzyszeń.

X Ze Zgromadzenia majstrów piekarskich.

Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu Urzędu Starszych Zgromadzenia piekarskiego uchwalono zorganizować kasę chorych dla czeladzi i uczniów.

Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Podlesnej № 1 odbyło się zebranie, na którem podzielono mandaty w sposób następujący:

Pp. Adolf Hermans (skarbnik), Kazimierz Grabiński (sekretarz) oraz pp. Józef Biskupski i Franciszek Michel (członkowie).

Z Warszawy:

:: Orzeł polski na gmachu Magistratu.

Na pierwszym tegorocznem posiedzeniu Magistratu m. stoł. Warszawy, pod przewodnictwem ks. prezydenta Zdzisława Lubomirskiego, przyjęto następującą uchwałę:

„Magistrat postanowił jednogłośnie na gmachu głównym magistratu umieścić godło państwowe — Orła Białego na miejscu, gdzie znajdował się dwugłowy orzeł rosyjski, usunięty w sierpniu 1915 r.“.

Polecenie niezwłocznego wykonania tej uchwały otrzymał Wydział Budowlany.

:: Zjednoczenie nauczycielstwa.

Na wczorajszem nadzwyczajnem zebraniu ogólnem członków Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego zapadła doniosła uchwała połączenia Stowarzyszenia z Polskim Związkiem Nauczycielskim. Wnioski komisji do spraw połączenia obu zrzeszeń nauczycielskich, ustalające zasady tego zjednoczenia, zebrani przyjęli jednomyślnie.

W tej samej sprawie odbył się wczoraj, o godz. 7 wiecz., zjazd delegatów oddziałów prowincjonalnych Polskiego Związku Nauczycielskiego.

:: Zjazd nauczycielstwa.

Wczoraj o godzinie 10-iej rano, w gmachu warsz. Tow. higienicznego rozpoczęły się obrady trzydniowego zjazdu nauczycieli szkół średnich Królestwa Polskiego. Zjazd wywołał niezwykle zainteresowanie. Na zjeździe również obecni są przedstawiciele instytucji szkolnych i oświatowych

W zjeździe bierze udział z górą 600 osób, w tem znaczna liczba z prowincji.

Po otwarciu posiedzenia nastąpił wybór prezydium Zjazdu i odczytano trzy referaty o zasadniczym kierunku wychowania w szkole: pp. K. Chmielewskiego o „Widnokresach wychowawczych“, L. Zarzeckiego o „Wychowaniu narodowem“ i W. Radwana o „Szkołach narodowych“.

Dziś i jutro posiedzenia odbywać się będą rano o 10-iej i po południu o 4-iej.

:: Zjazd ogrodników.

W dniu 16, 17 i 18 lutego odbędzie się w siedzibie Tow. Ogrodniczego w Bagateli zjazd ogrodników i właścicieli ogrodów.

Obrady będą dotyczyły: organizacji warzywnictwa i sadownictwa, przetwarzania owoców i warzyw,

szkolek, rzew owocowych oraz innych, ciaciarstwa, zrzeszeń ogrodniczych.

Główne tematy do opracowania zaś niniejszego będą powierzone referatom, jako materiały do dyskusji.

Z prowincji.

A Wyborcy Łowiczu.

Do „Hajki“ piszą: „Jako dowód wielkiego zainteresowania się żydów wyborami do Rady miejskiej w Łowiczu, służyć może fakt, że na 740 uprawnionych do głosowania żydów zapisało się 714 u.“

A Wyborcy Włocławku.

Zapisy listy wyborczej trwać tutaj będą od 27 grudnia b. do 13 stycznia 1917 r. włącznie. Wyborcy dzieleni zostali na 6 kurji. Wybory, jak wstaje w okupacji niemieckiej, proporcjonalne.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

W piątek dnia 5 stycznia oraz w sobotę b. m. grana będzie ciekawa się niezwykłym powodzeniem „Trój hultajska“ w której prym wiodą pp. Kłońska, Rwidówna, Woskowski, Orliński, Samborski, apletety aktualne i tańce są stale bisowane.

Będzie to ta ostatnie przedstawienie tej ulubionej sztukdyz w niedzielę dnia 7 stycznia Teatr Polski występuje z premierą arcydzieła polskiej literatury „Nową Dejanirą“ Juliusza Słowackiego.

Elekcja Teatru zaprosiła artystę Teatru „Rogantysci“ p. Ant. Rótyckiego, który wystąpi w r. fantazego w otoczeniu najlepszych sił Teatru Polskiego.

Sobotę po połud. o godz. 3-iej tryskające humor, werwą i dowcipem „Krakowskie Zuchy“.

W niedzielę po południu o godzinie 3-iej po raz ostatni w tym sezonie świetna tragedia Juliusza Słowackiego t. „Mazepa“.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

W sw. Trzech Króli, t. i. w sobotę dnia 6-go b. m. g. 3 pp. „jak się śmieją i płaczą w Warszawie“, świetny wodewil C. Danielewskiego. W. i. o godz. 7 i pół po raz drugi wyborca: „Trój hultajska“, która na premierze cieszyła się kolosalnym powodzeniem i przyjęta przez publiczność nadzwyczaj serdecznie, a przyjęła się i tego dnia i święta gra artystów z p. Szejnertem na czele, który wywoływał kaskady śmiechu na sali.

W niedzielę dn. 7-go b. m. o g. 3 pp. wznowiona zostanie piękna sztuka historyczno-ludowa W. L. Andryca: „Kościuszkę pod Racławicami“ stale ściszającą tłumy do teatru.

Wieczorem zaś o godz. 7 i pół premiera komedji J. Jankiewicza: „Popychało“ na benefit p. Kazimierza Smalowskiego, utalentowanego artysty tego teatru.

Bilety w kasie teatru w dniu widowisk o 10 rano.

Wojna.

komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 3-go stycznia.

Wscłodnia widownia wojny

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na południe od jeziora Dryświły rozpedzono rosyjskie oddziały w wiadwoze.

Na zachód od Złoczowa, pod M najowem, wojska brygady huzarów gwardji łącznie z piechotą austriacko-węgierską przyprowadziły z lin rosyjskich 3 oficerów i 127 żołnierzy.

Front wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa.

Silne ataki nieprzyjacielskie i Mt. Faltucanu rozchwiały się z znacznymi stratami.

Pomiędzy dolinami Susity i Puntyny zdobyto szturmem szereg wzgórz odparto kontrataki rosjan i rumunów oraz zajęto po walce Barsesci i Tapesoi.

Bałkańska widownia wojny

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Poruszenia nasze dokonywane się w dalszym ciągu zgodnie z planem.

W dniu dzisiejszym rozstał się z tym światem

p. Szymon Friedman

W zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika tu-
tejszego Oddziału Składu naszego.

Cześć Jego pamięci!

Łow. Akcyjne Wyrobów Bawełnianych
LUDWIKA GEYERA.

Łódź, d. 3 stycznia 1917 r.

W dniu 3 stycznia przeżywszy lat 71, zmarł po długich i ciężkich cierpie-
niach opatrzony św. S. entami

ś. p. JÓZEF TOMCZAK

majster murarski.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy przy kościele św. Krzyża w pią-
tek 5 stycznia b. r. o godz. 2 po poł. O czym zawiadamia

Stroskana Rodzina.

W górach pomiędzy doliną Za-
bali a równiną wojska niemieckie
i austriacko - węgierskie odparty
nieprzyjaciela na północny-wschód.

Na zachód i na południe od
Focsani wojska 9-ej armji znajdują
się obecnie przed ufortyfikowaniem
stanowiskiem rosjan.

Atakowano Pintecesti i Mera,
nad Milcovulem; uprowadzono 400
jeńców.

W Dobrudży pomimo zaciętej
obrony odparto rosjan dalej w kie-
runku Vacareni i Jijila, oraz w kie-
runku Macina.

Front macedoński.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodnia widownia wojny.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Wraz z powracającą pogodą
po południu rozwinęła się energicz-
na akcja artyleryjska w obwodzie
Mozy.

W pobliżu Bois de Pretre pa-
trol 98 go pułku obrony krajo-
wej dotarły aż do trzecich ro-
wów francuskich i powróciły z 12
jeńcami, zburzywszy urządzenia o-
bronne.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 3-go stycz-
nia:

Wschodnia widownia wojny.

W Dobrudży ponownie osią-
nięto postępy.

Na południe i na zachód od Foc-
sani austriacko-węgierskie i niemieckie
sily zbrojne generała von Fal-
kenhayna dotarły aż do silnie oszań-
cowanego odcinka Milcovalu. Dalej
na północny zachód wyrzuciły one
nieprzyjaciela z Miery.

Na południowym skrzydle fron-
tu wojsk generała-pułkownika arcy-
księcia Jozefa przedarliśmy się za
Negrilesci.

Na południowy wschód od Harji
na Mt. Faltucanu, na zachód od Sul-
ty silne ataki przeciwnika odparto z
ciężkimi stratami nieprzyjaciel-
skimi.

W odcinku Mesticanesti nasze
wojska ubezpieczające, w walce na

bagnety i granaty ręczne, udarem-
niły natarcia rosyjskie.

Pod Majanowem, na wschód od
Złoczowa kolumna szturmująca, zło-
żona z żołnierzy naszych i niemieck-
kich, uprowadziła podczas pomyśl-
nego wywiadu 3 oficerów rosyjskich
i 127 żołnierzy.

Włoska widownia wojny.

Nie stoczono żadnych walk, go-
dnych zaznaczenia.

Południowo-wschodnia wid- ownia wojny.

Nie stoczono żadnych walk, go-
dnych zaznaczenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler,
marszałek polny porucznik.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, dnia 31 grudnia:

Front zachodni:

Na granicy Mołdawji nieprzyjaciel dokonał,
po przygotowaniu artyleryjskim, zaciętych ata-
ków w dolinie Sulty i na południe od niej.

Wszystkie te ataki odparto ogniem i prze-
ciw atakami.

Na północ od rzeki Dostany i na południe
od doliny Cito toczą się dalej zacięte walki. Tu
powiodło się nieprzyjacielowi, po nadejściu po-
silków, po wznowieniu ataków opanować kilka
wzgórz na naszym froncie na południe od Oitoz
co zmusiło nas do odwrotu i do zajęcia nowych
stanowisk.

Front rumuński:

Nieprzyjaciel dokonał dalszych ataków nad
górnym biegiem rzeki Kassin, na granicy Mołda-
wii. Rumuni odparli te ataki i uderzyli na pół-
nocno zachód od Soveia nad górnym biegiem Su-
sity Nieprzyjaciela pokonaliśmy. Rumuni wzięli
tu licznych jeńców i kompanję karabinów maszy-
nowych. Zrana rozpoczął nieprzyjaciel na fron-
cie rumuńskim ofensywę pod wsią Kosa, nad gór-
nym biegiem Putny.

W Dobrudży nieprzyjaciel atakował trzy ra-
zy znacznymi siłami, popieranymi ciężką i lekką
artylerją nasz front w odległości 4-ch wiorst na
północno wschód od Groczi, aż do odcinka w od-
ległości 20 wiorst na południo- wschód od Bra-
ity. Pierwsze ataki odparto z wielkimi stratami
dla niego.

W ciągu trzeciego ataku powiodło się nie-
przyjacielowi, po wytrwałym oporze opanować
wzgórze w centrum naszych pozycji.

Podróż hr. Czernina do Ber- lina.

BERLIN, 3.I. — „Berliner Tage-
blatt“ dowiaduje się, że c. k. mini-
ster spraw zagranicznych, hr. Czernin, 6 stycznia przybędzie prawdo-
podobnie do Berlina i zabawi tam je-
den dzień. W czasie podróży hr.
Czernin przedstawi się również cesa-
rzowi Wilhelmowi.

Odpowiedź koalicji na notę Wilsona.

Warunki pokoju.

ROTTERDAM, 3.I. — Dyploma-

tyczny współpracownik „Daily Tele-
graphu“ twierdzi, iż posiada pewne
podstawy do przypuszczenia, iż aljanci
w odpowiedzi swej na notę prezy-
denta Wilsona wyjawia, szcze-
gółowo swe warunki pokojowe,
zakomunikują w niej również
podobno, jak pojmują, zasadę na-
rodowości.

ROTTERDAM, 3.I. — Biuro Reu-
tera dowiaduje się, że koalicja nie
odpowiedziała jeszcze dotychczas na
notę Wilsona. Panuje przekonanie,
że pomiędzy doręczeniem odpowiedzi
na notę niemiecką, oraz na notę pre-
zydenta Wilsona upłynąć musi nale-
żyty przeciąg czasu. Nota jest jednak
już podobno przygotowana w liniach
zasadniczych. Ma być ona wykoń-
czona w najbliższych dniach. Biuro
Reutera donosi następnie, że rząd
hiszpański nie przyłącza się do wy-
stąpienia Stanów Zjednoczonych. Nie
jest prawdopodobnem również, by
Holandia zechciała podjąć jakakol-
wiek akcję.

Odpowiedź koalicji dorę- czona.

BAZYLEA, 3.I. — Według depeszy
„Echo de Paris“ z Londynu, nota z
odповідzią koalicji została dorę-
czona rządowi amerykańskiemu w
dniu 1 stycznia. Lansing odmówił
wszelkich komentarzy.

Nota koalicji a Rosja.

KOPENHAGA, 3.I. — Według do-
niesienia „Rieczy“ rosyjskie sfery rzą-
dzące są bardzo niezadowolone ze
wspólnej noty ententy, a szczególnie
z jej sformułowania. Rząd rosyjski
daremnie usiłował wywrzeć nacisk
na Anglję. Na posiedzeniu rady mi-
nistrów, trwającym przez całą noc
w mieszkaniu prywatnem Pokrow-
skiego, zaproszono również Sazonowa,
przypisując mu wpływ w Anglii.
Nadzieja ta okazała się wszelako
błędna. Do wiadomości tej dziennik
dodaje tajemniczą uwagę, iż rząd
w najbliższych dniach podejmie sa-
modzielne kroki, ażeby urzeczywist-
nić swe zamiary.

Zasada narodowościowa pod- stawą pokoju.

KOPENHAGA, 3.I. Korespondent
„Politiken“ donosi z Londynu, iż na
ostatnich amerykańskich konferen-
cjach prasowych zarzucono nocie en-
tenty, iż nie mówi nic o warunkach
pokojowych. Wbrew temu opinja w
Londynie wychodzi z założenia, że
przez żądanie uznania zasady naro-
dowościowej zaznaczono wyraźnie
podstawę pokoju. W nocie do Wil-
sona znajdują się będzie to żądanie
ściśle sformułowane ze wszelkimi
konsekwencjami, dotyczącymi Włoch,
Rumunji i Serbji.

Nota Rzeszy na notę państw skandynawskich.

BEKLIN. W odpowiedzi na notę
wreżoną tu w dniu 29 z. m. przez
posłów Danji, Szwecji i Norwegji, do-
ręczono tymże posłom w dniu 1-ym
b. m. notę z odpowiedzią rządu Rze-
szy. W odpowiedzi tej rząd cesarski
daje wyraz pełnemu zrozumieniu
jakie ma dla tych pobudek, któremi
kierowały się wzmiankowane trzy
rządy w swem wystąpieniu, — wska-
zuje dalej na notę niemiecką z 12.12
oraz na przyjęcie jakie znalazła in-
icjatywa prezydenta Wilsona.

Odpowiedź kończy się uwagą, że
zależy to od odpowiedzi koalicji, czy
próba uczyniona przez państwa cen-
tralne, a zmierzająca do powrócenia
światemu błogosławieństwu pokoju —
uwieńczona będzie rezultatem pożą-
danym.

Anglja i Holandja:

HAGA, 3.I. Poseł angielski, sir
Allan Johnstone, na zapytanie biura
korespondencyjnego potwierdził, iż
opuścił swe stanowisko. Upoważnił
on biuro do oznajmienia, że ustapie-
nie jego nie będzie wyrażało żadnej
zmiany w stosunkach przyjaznych,
jakie łączą rząd angielski z holo-
nderskim.

Prasa szwajcarska o odpo- wiedzi koalicji.

ZURYCH, 3.I. — „Neue Züricher
Nachrichten“ pisze: Odpowiedź koa-
licji, piętnując mocarstwa centralne
i oświadczając, iż propozycja ich nie
zasługuje na rozpatrzenie, wybrała
najbardziej obraźliwą i nieprzeje-
dnaną formę odrzucenia rokowań. —
Pogląd ten sprzeczny jest ze zda-
niem pacyfistów, zamieszkujących
Szwajcarję.

Pedagog monachijski, Frydryk
Foerster, mieszkający obecnie w Zu-
rychu, usiłował wykazać w „Neue
Züricher Ztg.“, że pomimo wszystko
stosunki pomiędzy ententą i mocar-
stwami centralnymi dzisiaj jeszcze
nie są zerwane, sądzi on raczej, iż
idea pokojowa zyskała jeszcze na-
wet na sile.

BERN, 3.I. — Berneński „Tage-
blatt“ pisze: Ententa pragnie dalsze-
go trwania wojny. Dlaczego? Dlatego,
że podjęta wojnę z popędów zabor-
czych, dlatego, że nie dogadza jej
ugoda i trwały pokój; dlatego też
usiłuje ona jeszcze raz spróbować,
czy nie da jej się jednak dopiąć
straconego przedsięwzięcia. Nie pra-
gnie ona pokoju, ponieważ nie może
go osiągnąć, nie rozpadłszy się. Je-
den tylko interes utrzymuje w sku-
pieniu jej członków — dążenia za-
borecze. Kraje neutralne oddawna od-
gadły agresywny charakter wojny
z wojennych celów ententy. Argu-
menty, jakimi walczą obecnie enten-
ta, nie przekonywują dzisiaj nikogo.
wobec jednego z argumentów zająć
musimy jednak wyjątkowo silne sta-
nowisko; jest nim sposób, w jaki
chcą nas ująć za serce losem Belgji.

Każdy wie, że Niemcy odbudować
chcą Belgję. Ententa nie chce wsta-
pić z Niemcami w układy, które
mogą właśnie okazać się bardzo cen-
nymi dla zabezpieczenia Belgji. Au-
tor artykułu dochodzi do wniosku,
iż większa część wszystkich naro-
dów jest dzisiaj już zupełnie prze-
konaną o tem, że winną tej wojnie
jest ententa. Cały świat wie dzisiaj,
że w każdym razie ona poniesie
okropną odpowiedzialność za prze-
dłużenie wojny, ona poniesie odpo-
wiedzialność za niewystowioną nę-
dźę, jaka zawiadnie światem, lecz
również i za to, gdy przyszła Euro-
pa nie będzie już Europą, jaką chcia-
ły zbudować mocarstwa centralne
wspólnie z przeciwnikiem.

Rozgoryczenie w Grecji.

BERN, 3.I. „Corriere della Sera“
donosi z Aten, iż niemal wszystkie
dzienniki tamtejsze odzywają się w
tonie nader rozgoryczonym o ostat-
niej nocie czwórporozumienia, która
uczyniła w Atenach głębokie wra-
żenie.

Notę prezesowi ministrów, Lam-
brosowi, doręczył poseł włoski. Po-
seł włoski wobec trudnej sytuacji
obecnej, miał prosić o zadośćuczyn-
nienie żądaniom.

Blokada trwa dalej w nader
ostrej formie. Kolonje francuska
i angielska, przeniosły się do Sala-
mis. Okręty włoskie i francuskie
znajdują się jeszcze w Pireusie, są
jednak gotowe do odjazdu.

Rozruchy w Moskwie.

KOPENHAGA, 3.I. — Z Piotro-
gradu otrzymano tu wiadomości, że
według informacji „Rieczy“, w Mo-
skwie doszło do scen nadzwyczaj
burzliwych, ponieważ moskiewski
związek miast sprzeciwił się zakazo-

wi komendanta wojennego co do odbycia zebrania. Na potajemnej naradzie powzięto postanowienie, że członkowie związku miast zbiorą się w gmachu Dumy miejskiej.

Zanim zdążyli to uskutecznić, na miejscu już znalazła się policja. Wywołało to ogromne wzburzenie pomiędzy członkami. Zażądano wydalenia policjantów. Pomimo to policja pozostała na sali.

Wśród największego hałasu przewodniczący, prezydent miast Moskwy, Czelnokow; otworzył posiedzenie w obecności policji. Dwaj policjanci wdarli się na trybunę prezydjalną i przemocą wynieśli Czelnokowa na ramionach. Inni członkowie związku miast stopniowo opuścili salę, poczem sekretnie zgromadzili się w pewnym mieszkaniu prywatnym. Przyjęto wniosek z protestem przeciwko rządowi Trepowa.

W tej samej sali ukazała się policja i dobytymi szablami rozprężyła uczestników zebrania; 37 aresztowano, między nimi bar. Mellera-Zakomelskiego.

„Utro Rossiji“ donosi, że wydarzenia te wywołały w Moskwie nadzwyczajne wrażenie. Przez cały dzień aż do późnej nocy policja zatrudniona była wciąż rozprężać

niem gromadzących się na ulicy ludzi.

KOPENHAGA, 3.I. — Ubiegłego czwartku w Moskwie działy się rzeczy wielkiej doniosłości, o której dotychczas wszelako nie otrzymano jeszcze żadnych szczegółów. Dzienniki moskiewskie donoszą lakonicznie, że wskutek zakazu cenzury nie mogą podawać żadnych wiadomości o okropnych wydarzeniach z dni ostatnich. Dziennikom zabroniono również kategorycznie przedrukowywania niezliczonych odezwo władz i zakazów policyjnych. Pomimo to pewne wiadomości przedostały się za granicę. Stwierdzono, że ów „wybuch“ uczuć ludowych pociągnął za sobą ofiary, których liczba przekracza z pewnością znacznie setkę. Policja usiłowała korzystać z pomocy wojska, próby tej jednak poniechano natychmiast, ponieważ żołnierze przeszli na stronę buntowników. Z różnych stron kraju do Moskwy pościągano silne posterunki policyjne. Sensacyjna pogłoska mówi o aresztowaniu znanego moskiewskiego naczelnika miasta, Czelnokowa, oraz przewodniczącego związku ziemstw, ks. Lwowa. Podróżni, przybywający z Petersburga donoszą, iż krążą tam fantastyczne pogłoski o olbrzymich spustoszeniach w obrę-

bie Moskwy. Ze rozruchy musiały być w każdym razie znaczne, wnioskowało łatwo z nagłej interpe-lacji Dumy, domagającej się wyjaśnień w sprawie zajść w Moskwie, wobec której Protopopow uległ. Na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych szereg posłów socjalistycznych dał wyczerpujące sprawozdanie w sprawie zajść moskiewskich, poczem Protopopow udzielił wyjaśnień.

Rasputin zamordowany
GENEWA, 2.I. — Pisma paryskie donoszą, że wpływowi cudotwórca na dworze rosyjskim, Rasputin, o którego śmierci nieraz już donoszono, obecnie padł ofiarą zamachu morderczego. Policja piotrogrodzka okrywa tajemnicą szczegóły tego wypadku.

Za głównego sprawcę zamachu, jak donosi „Matin“, uważają pewnego arystokratę rosyjskiego, spokrewnionego z rodziną cesarską, mającego ułatwiony dostęp do dworu.

Kto zamordował Rasputina?
ROTTERDAM, 3.I. — „Daily Chronicle“ donosi, że zamordowanie rozgłośnej sławy cudotwórcy rosyjskiego, Rasputina dokonane było w okolicznościach tajemniczych, a w najwyższym stopniu tragicznych. Podobno w sprawie tej uczestniczy je-

den z członków najwyższej arystokracji rosyjskiej. „Daily Mail“ podaje wiadomość, że Rasputina zamordował książę Jussupow, znajdujący się w pokrewieństwie z rodziną cesarską. Wszyscy jego znajomi wy-powiadają przekonanie, że niezwykle ważne musiały być powody, które skłoniły go do tego rodzaju czynu.

BAZYLEA, 3.I. — Paryski korespondent „Corriere della Sera“ zapewnia, że w Piotrogradzie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Rasputina zabił książę Jussupow, którego ojciec jest przybocznym adiutantem cesarza Mikołaja. Książę ma niespełna lat 30. Trzy lata temu zaślubił księżniczkę Irenę, córkę wielkiego księcia Aleksandra Michałowicza.

Ofiary.

Zamiast powińszowań Noworocznych Stefan Dietrich składa na Polską Macierz Szkolną — Rub. 1.—

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci dro-giego syna, męża, brata, szwagra i wuja Natana Czamańskiego ofiarują na Tanie Kuchnie przy ul. Zachodniej № 20 i Cegielnianej № 63, (do połowy) Julia Czamańska rb. 25, Melanja Czamańska rb. 25, Józefostwo Feinstein rb. 10, Jerzyk Rosental rb. 5, Witek Feinstein rb. 3.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska 16). Zrzeszenie Artystów Polskich! **Repertuar świąteczny.**

W sobotę, dn. 6 stycznia 1917 roku
o godzinie 3 po poł. o godzinie 7 i pół wiecz.

Jak się śmieją i płaczą w Warszawie || **Trójka Huitajska**
wodewil w 3 obr. C. Daniłowickiego szt. ze śpiewami i tańcami w 5 akt.

W niedzielę, 7 stycznia 1917 r.
o godzinie 3 po poł. o godzinie 7 i pół wiecz.

Kościuszk || **Benefis p. Kazimierza Smiatowskiego**
pod Haćławicami || **Popychadło** komedia w 5 odsł. J. Rutkiewicza —

Bilety do nabycia w kasie teatru od 10 rano w dniu widowiska.

Łódzka Druga Szkoła Handlowa
z programem wyższych szkół realnych i z prawami wstępu do wyższych zakładów naukowych,
(Dzielnia 50-a)

przyjmuje zapisy nowych kandydatów na drugie półrocze bieżącego roku szkolnego do dnia 8-go stycznia 1917 r. Kancelarja Szkoły otwarta codziennie od godz. 10 do 12.

Szkoła Techniczna
(technikum)
w Łodzi, Pańska № 9. w Łodzi, Pańska № 9.

przyjmuje podania od nowych kandydatów na semestr I, II, III i IV. Dla młodzieży pięć obojga, z wykształceniem średnim, będzie otwarta oddzielna klasa. Czynne są oddziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Kurs przygotowawczy dla młodzieży z wykształceniem początkowym. Początek egzaminów wstępnych 10 lutego. Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły codziennie od 3-6.

Młoda inteligentna
panna władająca dwoma językami polskim i niemieckim prosi o jakąkolwiek
posadę

Laskawo oferty pod lit. „G. R.“ w administr. N. K. Ł.

Młoda panienska
polka z 7 klasowym wykształceniem, władająca 4 językami w słowie i piśmie, pragnie przyjąć
posadę biurową

Oferty sub „I. K.“ proszę składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“.

Osoba energiczna, w średnim wieku, właścicielka dobrze prosperującego przedsiębiorstwa,
pragnie, w celach matrymonialnych, poznać
mężczyznę polaka w wieku do lat 45 o szlachetnym, łagodnym charakterze. Bezpośrednie, poważnie traktowane oferty do red. „N. K. Ł.“ dla „45“.

Reprezentacja i Loterji klasycznej R. G. O. w Warszawie

zawiadamia, iż losy do I klasy będą sprzedawane od dnia 6 stycznia r. b.

Lista kolektorów podana będzie w przyszłym tygodniu.

Repr. na Łódź i Okr. Łódzki i Lot. Dob. R. G. O. w W-wie
A. Dobrucki.

Rutynowana nauczycielka
przygotawia celująco do niższych klas wszystkich szkół prywatnych, wyucza też analfabatów w krótkim czasie języka: POLSKIEGO, NIEMIECKIEGO i ARYTMETYKI do buchalterji.
Ceny przystępne. Benedykta 14 (miesz. 28).

Potrzebna lokomobila
45 koni, także używana
prasa do cegły
wózki, szyny. Oferty z podaniem ceny w administracji „N. K. Ł.“ sub „S. P.“

Akuszerka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat, przyjmie. Piotrkowska 132 w podw. —

Ważne dla handlujących!
Korzystajcie z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki barchanów surowych i kolorowych letnich i zimowych jak również chustki zimowe, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cajt. ŁÓDŹ, ul. WIDZEWSKA 40, m. 10, front, II piętro, na prawo. CENY STAŁE.

Do sprzedania makulatura (stare gazety) hurtownie i detalicznie. Wiadomość w administracji „N.K.Ł.“ Zachodnia 37.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Mebli olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gład. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116, I piętro front. 10

Chłopca do pomocy w podwórzu i ogrodzie poszukuję. Adresy składać w Kurjerze pod „Wies“.

Do wynajęcia w dobrym punkcie skład węgla. Spacerowa 41 u administrat. ora domu od 10-12.

Do sprzedania anlasser do 5 konnego motoru firmy: Siemens & Schuckert zupełnie nowy. Wiadomość w administracji „N.K.Ł.“, ul. Zachodnia 37.

Helena Cichoń zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Janina Tyburska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

KARBID 32 kop. tunt, dostać można u Rotmana, Nowomiejska 3 front. 5

Ludwik Płoszajski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Mebel z 4-ch pokoi sprzedam oraz maszynę. Piotrkowska 189-9.

Malcia Feingolt zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Na ulicy Miłsza znaleziono torebkę podróżną. Za zwrot kosztów jest do odebrania przy ulicy Tramwajowej № 2 m. 8.

Parasol pozostawiony na bazarze „Kropki mleka“ jest do odebrania u D-ra Piotrkowska 175.

Pies! Budoza lub boasa ciętego kupię. Adresy pod „Pies“ składać w Kurjerze

Roch Wołak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Zaginął dowód 156478 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31.

Zginęła książka wydana ze zgierzkiego Banku Kredytowego za № 1500 na imię Romana Galkiewicza. Znalazca zechce odnieść do banku.

Zaginął paszport niemiecki wydany z gminy Buczek na imię Piotra Niemca.

Redakcja i Administracja
Zachodnia 37,
otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.
Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ugłoszenia:
Nadesłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petiłow 1 łam. przed telegramami kop. 60.
Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz petit. 1 łam.
Nekrologia: za wiersz. pet. 1 łam. kop. 30.
Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. 1 łam. kop. 15
Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniejszej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz
Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).
W drukarni St. Książka Zachodnia 37

Prenumerata wynosi:
W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz. — kop. 50.
Za odnośzenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.
na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 6.50, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.
Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50.